Azyl P., Twoje życie

ktoś widział ię jak spałeś nocą na ulic
ktoś widział cię jak piłes w bramie czysty drinks
ktoś mówił, ze rąbnąłeś komuś cały tauzen
a potem w knajpie chciałeś znowu wszystkich bić

obdarty brudny i zły
musiałeś ciągle pić
by móc zapomnieć że ktoś,
ktoś bliski opuścił cię

twoje życie może zmienić tylko ten
z kim przez lata żyłeś ciągle jak we śnie
twoje oczy wciąż płakały widząc to
że odchodzi, wokół pusto nie ma jej

jak co dzień rano, ciągle smutny zamyślony
wychodzisz z domu
nie zamykasz nawet drzwi
jej usta oczy wciąż nie dają ci spokoju
i mówisz: „Trzeba jak najszybciej iść się spić!”

w butelce śmiertelny płyn
to tylko zostało ci
by móc zapomnieć że ktoś,
ktoś bliski opuścił cię

twoje życie może zmienić tylko ten
z kim przez lata żyłeś ciągle jak we śnie
twoje oczy wciąż płakały widząc to
że odchodzi, wokół pusto nie ma jej